

# Dlaczego w stolicy powiatu wzrośnie opłata za śmieci

Napisano dnia: 2024-05-18 22:06:11



**KŁODZKO (inf. wł.). Od czerwca br. zacznie obowiązywać nowa, zarazem wyższa stawka opłaty za odbiór śmieci. Miesięcznie zostaje podniesiona z 38 do 46 zł od osoby - tak zdecydowała Rada Miejska Kłodzka na ostatniej sesji w poprzedniej kadencji. Zapytaliśmy burmistrza Michała Piszkę, co legło u podstaw wyjścia z projektem takiej akurat wyceny?**

*- Jest to podyktowane tym, że gminny system śmieciowy, niestety, nam się nie bilansuje. W 2023 roku z gminnych pieniędzy dołożyliśmy do niego ponad 2,5 miliona złotych. W roku 2024 - według szacunków - wychodzi na to, że będziemy zmuszeni wysupłać blisko 3,6 mln zł. Tutaj - tak najnormalniej w świecie - mamy do wyboru kilka podstawowych kwestii. Przede wszystkim w obowiązującym po przetargu kontrakcie mamy do czynienia z intensywną ilością odbioru odpadów w stosunku do innych gmin. W tym przetargu, który teraz będziemy ogłaszać, zastanowimy się nad zmniejszeniem tej intensywności. Mamy takie obszary miasta, np. zwartą zabudowę w centrum, gdzie odpady zmieszane są wywożone trzy razy w tygodniu, podczas gdy w innych rejonach 1 - 2 razy. Potężnym problemem jest i to, że rozliczamy się z operatorem świadczącym usługę pod kątem jednej tony wywożonych śmieci. Choć gmina intensywnie nad tym pracuje nie od dziś, to mamy jeszcze wspólnoty, które muszą pokryć daszkami boksy do gromadzenia odpadów. Konieczne też jest zadbanie o szczelne zamykanie pojemników, by nie przedostawała się do nich woda opadowa. Skutek okazuje się taki, że wzrasta ciężar śmieci, za co płacimy wszyscy - wyjaśnia wóldarz miasta.*

W dalszym ciągu w Kłodzku na szarym końcu pozostaje segregowanie odpadów. Za tonę zmieszanych trzeba zapłacić ponad 1290 zł, za frakcję szkła oraz plastiku po około 950 zł. Różnica okazuje się spora, ale dla wielu odstawców śmieci wciąż niezauważalna.

*- Cały czas mamy problem z ujawnieniem osób, które nie są ujęte w gminnym systemie. Na dzisiaj przeszkodą dla magistratu w ustaleniu stanu rzeczywistego są niedopowiedzenia prawne. I tutaj bez wsparcia mieszkańców nie poradzimy sobie szybko z ustaleniem, czy w danym gospodarstwie domowym lub lokalu mieszka ta liczba osób, jaka wynika z deklaracji śmieciowej, czy jest ich tam więcej. To nie jest obojętne dla systemu. Najczęściej te różnice dotyczą wynajmowanych mieszkań - podkreśla rozmówca DKL24.PL. - Tak więc koszty wywozu odpadów drastycznie wzrosły. Dopóki gmina miała rezerwę pieniędzy wypracowanych we wcześniejszych latach, mogła sobie pozwolić na utrzymanie stawki 38 zł. Obecnie już tej nadwyżki nie ma, a nie chce sięgać po środki przewidziane na niezbędne miastu inwestycje.*

Na początku drugiego półrocza br. za ustalenie stawek za odbiór śmieci zabiorą się inne gminy w subregionie kłodzkim. Znosi się na to, że w kilku przebiją one cenę, która zacznie obowiązywać w Kłodzku.

**(bwb)**